

nr 5/2021

Wędrowniczek

dodatek dla najmłodszych

Poczytaj
mi

TYMOTEUSZ

TEN, KTÓRY CZCI BOGA

W tym numerze Wędrowniczka przybliżymy Wam postać Tymoteusza - bardzo bliskiego współpracownika apostoła Pawła. Ten gorliwy w wierze młodzieniec pochodził z Listry - miasteczka w Galacji, położonej w pobliżu dzisiejszej stolicy Turcji. Matka jego Eunice była żydowską chrześcijanką, a ojciec poganin pochodził z Grecji. Również babka Tymoteusza Loida wyznawała wiarę w Jezusa Chrystusa. Zapewne te dwie kobiety wpołyły małemu Tymoteuszowi wiarę w Jedyne Boga i Jego Syna oraz zapoznawały chłopca z planem Bożym względem człowieka.

Apostoł Paweł spotkał Tymoteusza w Listrze, dokąd przybył wraz z Sylasem, podczas swojej II podróży misyjnej. Tamtejsi bracia wydali dobre świadectwo synowi Eunice. Jak dowiadujemy się z Biblii przyszły pomocnik Pawłowy od dzieciństwa znał Pisma święte. Apostoł zabrał Tymoteusza ze sobą w drogę, aby pomagał mu głosić ewangelię Królestwa Bożego. Obaj mężowie wraz z Sylasem obchodzili krainy Azji Mniejszej - Frygię, Galację, Mizję, Troadę /dzisiejsza Turcja / nauczając o Jezusie Chrystusie i umacniając braci w wierze. Byli także w Macedonii, Ate-nach, Koryncie i świadczyli, że Jezus jest Chrystusem.

Tymoteusz wędrował z Pawłem setki kilometrów i z radością głosił dobrą nowinę. Uczestniczył także w zakładaniu nowych chrześcijańskich zborów oraz pomagał apostołowi pisać listy do społeczności w Filippi, Kolosach, Tesalonice, Koryncie oraz do Filemona.

ciąg dalszy

Z polecenia apostoła Tymoteusz został starszym zboru w Efezie i pilnował, aby błędne nauki nie wkraślały się do serc nowonawróconych chrześcijan. W tym czasie Paweł napisał do niego dwa listy, w których zawarł mądre rady dotyczące zwierzchnictwa w kościele.

Tymoteusz był uczniem, współpracownikiem, pomocnikiem i towarzyszem Pawła w pracy misyjnej. Apostoł darzył młodego ewangelistę dużą sympatią i ojcowiskim uczuciem. W skierowanych do niego listach nazywa Tymoteusza prawowitym i umiłowanym synem w wierze.

REBUS

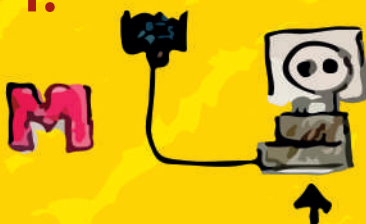
Zagadka nr 1



Apostoł Paweł napisał specjalną informację dla Tymoteusza. Zgadnij, co jest napisane w poniższym wersecie, odgadując wyrazy ukryte w rebusach.

„Żaden ¹ _____ twoją niech nie gardzi, ale bądź
² _____ wiernych w ³ _____,
 w ⁴ _____, w ⁵ _____, w ⁶ _____,
 w ⁷ _____, w ⁸ _____”.

1.



A=O WARKA=ŚCIA

2.



ZA=PRZY KA=EM

3.



S=M A=IE

4.



PRAS=OBC E=U

5.



~~OT~~ A=OŚCI

6.



A=U Y=U

7.



MO=WIE

8.



ERW=YST NY=ŚCI



Zagadka nr 2

WYKREŚLANKA

W diagramie ukryte są wyrazy, które pojawiają się w Listach do Tymoteusza. Spróbuj je odszukać i wykreślić. Pozostałe litery czytane po kolei utworzą hasło. Wpisz je poniżej.

Wyrazy do wyszukania
(POZIOMO OD LEWEJ DO
PRAWY ORAZ PIONOWO OD
GÓRY DO DOŁU):

AMEN

BISKUP

EWANGELIA

EUNIKA

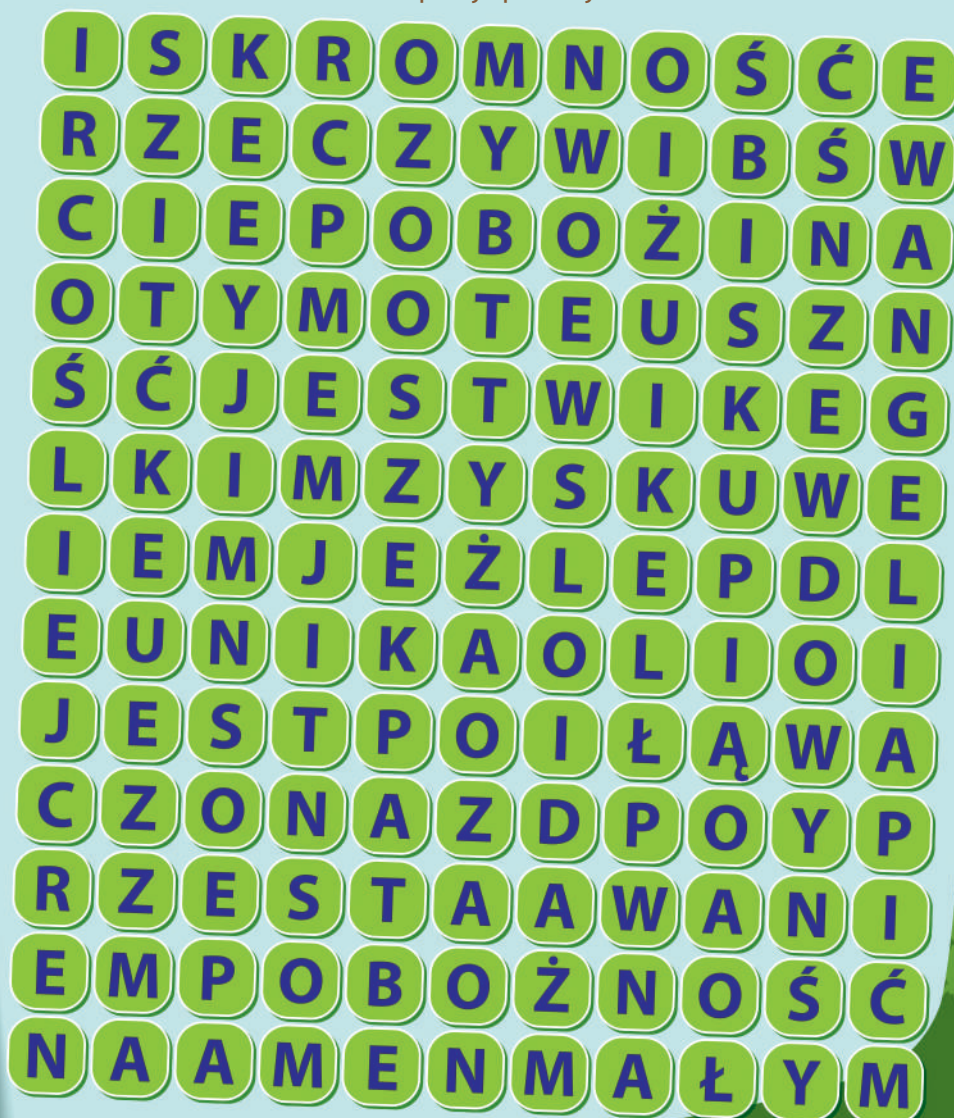
LOIDA

WDOWY

POBOŻNOŚĆ

SKROMNOŚĆ

TYMOTEUSZ



Hasło:

ARCHEOLOG

Zagadka nr 3

Na ścianie odkryto napis w języku hebrajskim. Spróbuj odczytać wyraz, czytając co drugą literę. Pamiętaj jednak, że w języku hebrajskim czyta się od prawej do lewej strony. Odczytane hasło wpisz poniżej.

אֶתְּחִילֶנָּה בְּעֵשֶׂת יָמִים וְעַד שְׁבַע יָמִים

Hasło:

SŁOWNICZEK

OŁTARZ
MIEDZIANY



THE BRONZE
ALTAR

UMYWALNIA



THE LAVER

DZIEDZINIEC



THE COURTYARD

NAMIOT
ZGROMA-
DZENIA



THE TENT OF
THE CONGRE-
GATION

OBÓZ NA
PUSTYNI



THE WILDERNESS
CAMP

PRZYBYTEK
NA PUSTYNI



THE DESERT
TABERNACLE

WIADOMOŚCI

TYMOTEUSZ

IMIĘ MĘSKIE POCHODZENIA
GRECKIEGO. WYWODZI SIĘ OD
SŁÓW THYMOS I THEOS
OZNACZAJĄCYCH

“TEN, KTÓRY
CZCI BOGA”

ROZSYPAŃKA

Zagadka nr 4

Apostoł Paweł napisał list do Tymoteusza, który od młodości czytał Pismo Święte. Odgadnij, co Apostoł napisał w wersecie. Poniższe wyrazy mają poprzerastawiane literki. Uporządkuj je, a następnie wpisz je w brakujące pola werseku. Porównaj swoje rozwiązanie z werselem zapisanym w 2 Tym. 3:16

Wszystko Pismo od Boga jest

i

ku

, ku

, ku

, ku

, które jest w

nachtinone

nucea

npraawei

sapriwelidśwoci

pyożteczne

stoorfwainu

ćiczewuni

Zagadka nr 5

KOD

Rozszyfruj, co Apostoł Paweł napisał do Tymoteusza.

Pomyśl, czy i Twoje postępowanie może być wzorem dla innych.

	1	2	3	4	5	6	7
A	A	A	B	C	Ć	D	E
B	Ę	F	G	H	I	J	K
C	L	Ł	M	N	Ń	O	Ó
D	P	R	S	Ś	T	U	V
E	W	X	Y	Z			

Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu



wieku; ale bądź dla wierzących



w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości.

KOLOROWANKA



LABIRYNT



Zagadka nr 6



Wyznacz drogę do portu.

Tymoteusz towarzyszył Apostołowi Pawłowi w wielu podróżach. Często wędrowali pieszo, ale zdarzało się, że wybierali drogę morską. Wtedy korzystali między innymi ze statków, które przewoziły towary i zabierały na pokład również pasażerów. Dz.Ap. 21:2,3

Zagadka nr 7



TYMOTEUSZ

Jakie informacje mamy zawarte w Biblii dotyczące Tymoteusza? Odszukaj podane wersety i uzupełnij luki.

Rodzina

Imię Matki:

2 Tym. 1:5

Imię Babci:

2 Tym. 1:5

Pochodzenie Ojca:

Dz. Ap. 16:1

Pochodzenie Matki:

Dz. Ap. 16:1

Miejsce zamieszkania

Miasto:

Dz. Ap. 16:1



RELACJA Z APOSTOŁEM

Tymoteusz dostał dwa listy od Apostoła 2 Tym. 1:1
Apostoł nazywa Tymoteusza 1 Kor. 4:17
Z polecenia Apostoła był wysłany do Dz. Ap. 19:22

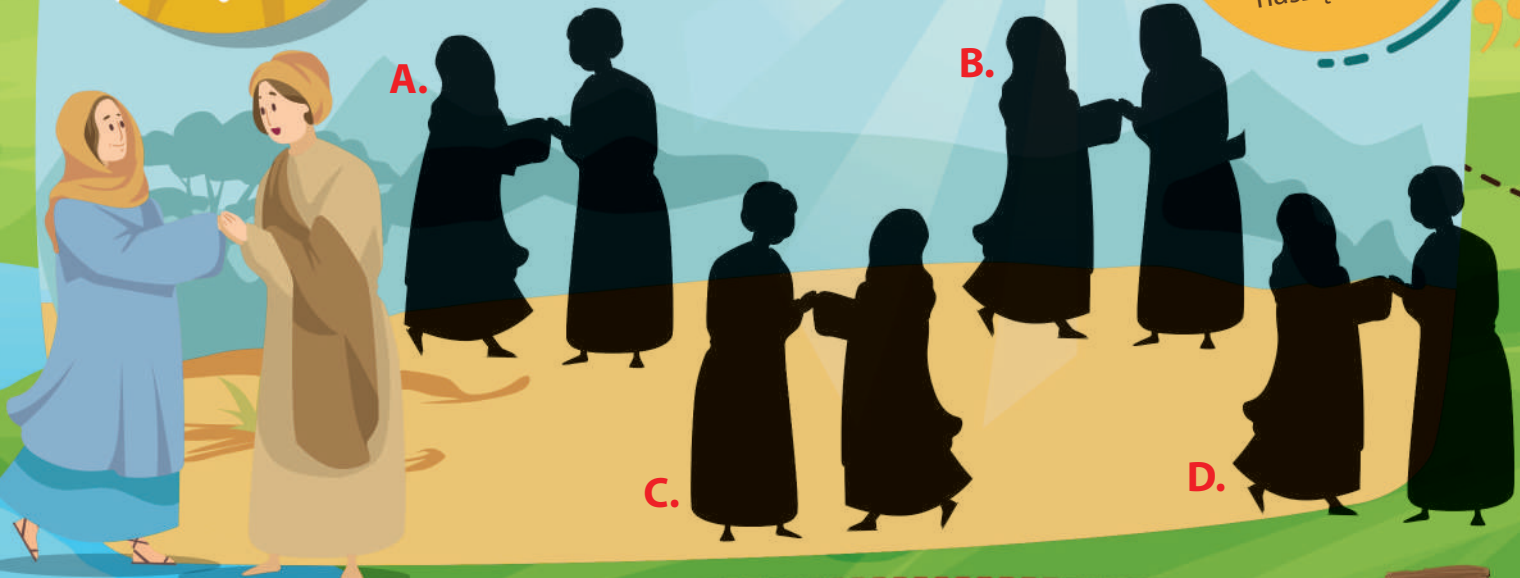
Zagadka nr 8

CIEŃ

Wiele osób może nam pomóc w poznaniu Pana Boga i Pana Jezusa. W przypadku Tymoteusza takimi osobami były jego mama i babcia. Znajdź i zaznacz cień, który pasuje do ilustracji.

Pamiętaj!

Powinniśmy dziękować za ludzi, którzy pomagają nam rozwijać naszą wiarę.



Poczytaj
mi

DZIENNIK JOLI



Mój tata miał w zeszłym tygodniu urodziny. Przygotowania trwały całusięki tydzień, bo wiadomo, jak to jest... Gdy przychodzi co do czego, to nikt nie ma pomysłu, co tata mógłby dostać. Niby można wszystko kupić w sklepie, ale nic mi jakoś nie pasowało. Albo

za drogie, albo za proste, albo zwyczajnie tata już to ma. Nawet mama nie bardzo miała pomysł na cokolwiek. Więc skończyło się tak, że przygotowałam kartkę z życzeniami, ale nie taką zwykłą, tylko pięknie zdobioną. Skleiłam kilka warstw różnych kolorowych papierów i tekturek. Najlepiej jednak wyszedł mi pomysł z wyskakującym, czerwonym sercem, które miało wystrzelić w stronę taty, gdy otworzy laurkę.

Pewnie zastanawiacie się, jak to zrobiłam, co? To proste. Miałam specjalną sprężynę, którą dało się ścisnąć tak mocno, że mieściła się wewnątrz kartki, złożonej na pół. Plan był taki, że kiedy się będzie ją otwierało... to w pewnym momencie... bum! Czerwone serce wyskoczy i ot cała niespodzianka! Może pomyślicie, że trochę się chwale tym moim pomysłem, ale wcale mi na tym nie zależy. Bardzo lubię prace plastyczne, a wykonywanie kartek jest wyjątkowo wciągające i dobrze mi wychodzi. Obiecałam sobie, że po tym, co mój tata zrobił w dniu urodzin, nigdy nie będę się przed nikim przechwalać. Sama nie wiem, co tego dnia strzeliło mu do głowy, żeby się tak rozgadać.

Była sobota po południu i zaprosiliśmy całą rodzinę Gajki. Bardzo rzadko bywają u nas, bo tata Gajki jeździ na wózku inwalidzkim i ciężko mu poruszać się po schodach. Nasz blok ma cztery piętra, ale windy w nim nie ma. Do tego my mieszkamy na drugim, a nie tak jak Gajka- na parterze. Możecie więc sobie wyobrazić, ile trzeba się było namęczyć, żeby wnieść tatę Gajki aż do naszego mieszkania. Mój tata i sąsiad z naprzeciwka bardzo się przy tym musieli zmęczyć, ale o tym wiedzieliśmy tylko ja i mama. Mężczyźni cały czas żartowali i niby coś tam udawali przy każdym zakręcie na schodach. Myślę, że starali się bardzo, żeby nie dać po sobie poznać, jak jest im trudno. To było miłe z ich strony, bo nawet ja widziałam, jak ta cała akcja jest krępująca dla taty Gajki.

No i wtedy się wszystko zaczęło. Tata tak się rozkręcił z tymi żarcikami, opowiadaniem i anegdotkami, że zaczął wspominać, jak to było kiedyś, kiedy mieszkaliśmy jeszcze w Warszawie. Opowiadał i opowiadał. Sama nawet trochę się zdziwiłam, że tyle rzeczy słyszałam po raz pierwszy. Wiedziałam, że tata pracował w dużej firmie i miał nawet szansę na niezły awans, który

musiał niestety odpuścić, bo zdecydował się z mamą na przeprowadzkę. Ale, żeby był aż tak dobry? Żeby tyle od niego zależało? Tego na serio nie wiedziałam.

Z opowieści taty wynikało, że chociaż nie był żadnym kierownikiem, to tak trochę jakby był, bo wszyscy przychodzili do niego pytać o zdanie i prosić o opinię. Tata mówił, że tak właściwie to jego szef nie powinien być jego przełożonym, bo tata był od niego po prostu lepszy. Podane przez niego różne przykłady i rozwiązania ewidentnie to potwierdzały. Nawet mama wydawała się nieco zaskoczona i trochę zaciekawiona tym wszystkim. Pewnie już zapomniała albo tata jej nigdy nie opowiadał w szczegółach o swojej pracy, jak nam tamtego popołudnia.

A nam tata opowiadał tak zawzięcie, że ostatnią godzinę to już stał i mówił trochę jakby za głośno. Wymachiwał przy tym śmiesznie rękami, ciągle coś pokazywał, chodził koło stołu i w ogóle był dość zabawny. Rodzice Gajki nic się nie odzywali, ale wyraźnie zaciekawieni byli kolejnymi osiągnięciami taty i jego nietypowymi i błyskotliwymi spostrzeżeniami. Musiał zrobić na nich wrażenie, bo nawet dopytywali od czasu do czasu o jakieś szczegóły, a tata chętnie rozwijał swoją opowieść w kierunku, który interesował naszych gości.

Po jakimś czasie wyszliśmy z Gajką do mojego pokoju, bo ileż można z dorosłymi siedzieć przy stole i rozmawiać? I wtedy właśnie, coś mnie podkusiło, żeby zadać pytanie Gajce o to, kim właściwie był jej tata przed wypadkiem. Gajka odpowiedziała mi, jak gdyby nigdy nic, że jej tata był dyrektorem banku, a ten okropny wypadek spowodował, że całkowicie zmieniło się jego życie. Potem mówiła, jak bywała u niego w pracy, w jednym z tych super-wysokich wieżowców w Warszawie. Jej tata miał biuro na ostatnim piętrze, a dostać się tam można było szybko jeżdżącą, oszkloną windą. Gajka najbardziej lubiła pędzić nią przez te wszystkie piętra, bo siedzenie na górze z tatą zawsze ją jakoś nudziło.

I tak Gajka opowiadała swoje wspomnienia i równocześnie układałyśmy na podłodze puzzle. Byłyśmy w moim pokoju, a zza ściany ciągle dobiegał podekscytowany głos mojego taty, który odkrywał przed ojcem Gajki siedzącym na wózku inwalidzkim kolejne karty ze swojej niezwyklej, niespełnionej, ale obiecującej kariery. Czułam się strasznie zakłopotana. Miałam ochotę wejść tam i powiedzieć, żeby przestał w końcu tyle mówić! Na szczęście wkrótce skończył swoją opowieść i mama podała tort. Słyszałam, jak tata Gajki pochwalił ją głośno, że wyszedł jej naprawdę smaczny.

